

Sygn. akt: I C 35/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Cygan
Protokolant:	p.o. sekretarza sądowego Monika Sarbiewska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2018 r. w Nidzicy

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Towarzystwo (...) S.A w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) S.A w W. na rzecz powódki E. K. kwotę 20.000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 października 2016 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. znosi wzajemnie koszty postępowania,

IV. nakazuje sięgnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Nidzicy kwotę 1.303,39 zł (słownie: jeden tysiąc trzysta trzy złote trzydzieści dziewięć groszy) tytułem połowy kosztów wydatkowanych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 35/17

UZASADNIENIE

Powódka E. K. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę na swoją rzecz kwoty 40.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 października 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż w dniu 15 kwietnia 2010 roku na K. Z. wykonując manewr cofania pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i uderzył tyłem pojazdu pieszego – wujka powódki – A. K. (1), powodując nieumyślnie jego upadek na utwardzone podłoże skutkujący zgonem w następstwie doznanych obrażeń czaszkowo-mózgowych. Powódka podkreśliła, że zmarły był jej jedynym wujkiem i jego śmierć była dla niej ogromnym ciosem, była załamana, pogubiona i pełna żalu do losu. Powódka nigdy nie pogodziła się ze śmiercią wujka i nie przestała za nim tęsknić.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych na swoją rzecz.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował swą odpowiedzialność za to zdarzenie wobec powódki. Ponadto zwrócił uwagę, że wypadek w którym zginął poszkodowany miał miejsce 15 kwietnia 2010 roku, a szkoda została zgłoszona przez powódkę dopiero po 6 latach od śmierci wujka. W ocenie pozwanego – wujka, brata matki powódki, z wyjątkiem szczególnych przypadków, nie można nazwać członkiem najbliższej rodziny, a tym samym bezcelowym jest rozpatrywanie okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia pod względem nasilenia zaburzeń w funkcjonowaniu członków. Tym bardziej biorąc pod uwagę fakt, że powódka od lat miała już swoją rodzinę i prowadziła własne gospodarstwo domowe, a wujka odwiedzała od czasu do czasu.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 15 kwietnia 2010 roku na terenie własnej posesji o nr (...) we wsi (...) w gm. J., K. Z., wykonując manewr cofania pojazdem M. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i uderzył tyłem pojazdu pieszego A. K. (1) – wujka powódki – powodując nieumyślnie jego upadek na utwardzone podłoże skutkujący zgonem w następstwie doznanych obrażeń czaszkowo-mózgowych. W chwili śmierci A. K. (2) miał 69 lat.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2010 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Nidzicy II Wydział Karny K. Z. został uznany za winnego przedmiotowego zdarzenia tj. za popełnienie czynu z art. 155 kk. Za przedmiotowe został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 (dwóch) lat. Nadto Sąd na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec K. Z. karę grzywny w wysokości 180 stawek dziennych określając wysokość stawki dziennej na kwotę 10,00 zł.

/Dowód: akta szkody na płycie DVD k. 39/.

Samochód prowadzony przez K. Z. w chwili zdarzenia z dnia 15 kwietnia 2010 roku tj. pojazd marki M. (...) o nr rej. (...) objęty był polisą ubezpieczeniową OC wykupioną u pozwanego.

/Dowód: akta szkody na płycie DVD k. 39/.

W chwili wypadku wuja, powódka miała 38 lat. Przed wyjściem za mąż powódka wspólnie mieszkała ze zmarłym wujkiem A. K. (1). Zmarły wspierał ją finansowo, m.in. dokładając jej pieniądze na organizowane wycieczki szkolne. Kiedy powódka była młodsza wujek opiekował się nią. A. K. (2) w związku z posiadaną niepełnosprawnością – był niemy i z tego tytułu otrzymywał rentę. Powódka w wieku 19 lat zaszła w ciążę, podczas której A. K. (2) wspierał ją finansowo i podtrzymywał na duchu.

Powódka po wyjściu za mąż wyprowadziła się i zamieszkała w odległości około 300 metrów od miejsca zamieszkania wuja. Pomimo założenia swojej rodziny nadal była związana z A. K. (1), który w wolnych chwilach przychodził do niej i pomagał przy czynnościach związanych z opieką nad niepełnosprawną córką powódki. Powódka także przychodziła do zmarłego i pomagała mu sprzątać i gotować obiady. Około pięciu lat przed śmiercią A. K. (1), powódce zmarła matka, następnie rok później brat. Powódka nie mogąc sobie poradzić ze stratą osób najbliższych, jeździła na terapię do M. do psychiatry B. G.. Terapię podjęła w 2008 roku. Kilka razy do roku jeździła do psychiatry.

Po śmierci A. K. (1) stała się obojętną i nie reagowała na otoczenie. Rodzina miała z nią utrudniony kontakt.

/Dowód: zeznania T. Z. k. 64v-65; zeznania E. K. k. 65; dokumentacja medyczna leczenia psychiatrycznego E. K. k. 93-96/.

Z opinii psychiatryczno-psychologicznej sporządzonej przez biegłe J. C. i J. Ł. wynika, że u powódki po śmierci wujka A. K. (1) skutek wypadku z dnia 15 kwietnia 2010 roku wystąpiła reakcja żałoby – ogromny żal, posmutnienie, płaczliwość, obniżenie nastroju. Ze względu na znaczne rozbieżności pomiędzy danymi z wywiadu uzyskanymi od powódki a znajdującą się w aktach sprawy dokumentacją medyczną – nie można było jednoznacznie zweryfikować

stanu psychicznego opiniowanej po śmierci wujka. Biegłe wskazały, że powódka po śmierci wujka niewątpliwie bardzo cierpiała, czuła osamotnienie. Rozpoznane schorzenie wpłynęło negatywnie na życie osobiste powódki. Ponadto jak to wskazały biegłe powódka po śmierci wujka nie kontynuowała leczenia psychiatrycznego. Jak wynika z dostarczonej dokumentacji psychiatrycznej opiniowana leczyla się niesystematycznie, dane z wizyt lekarskich są sprzeczne z danymi uzyskanymi od powódki. Brak jest dokumentacji psychologicznej.

Wskazały, że pomimo odległego czasu opiniowana nadal ujawnia obniżony nastrój, przygnębienie związane ze śmiercią wuja. Zdarzenie to spowodowało poczucie osamotnienia, a aktualnie towarzyszy jej żal. Badanie zdaniem biegłych wskazuje, że powódka radzi sobie z przeżywaną traumą poprzez poddawanie się jej i fantazjowanie. Starta wujka odcisnęła się na całym życiu powódki, nie potrafi bowiem pogodzić się ze swoim losem. Nadal ujawnia nasilone cierpienie w związku ze startą.

Jednakowoż podkreślono, że również inne czynniki zewnętrzne np. trudna sytuacja życiowa, mąż alkoholik, choroba psychiczna córki wpływają na zły stan zdrowia powódki. Nie można oddzielić reakcji żałoby po wcześniejszych stratach to jest śmierci matki i brata.

/Dowód: opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna k. 106/

W opinii uzupełniającej podkreślono, że schorzenie córki występuje od wielu lat i nie jest czynnikiem tak traumatycznym w przypadku powódki jak śmierć jej wujka. Czynniki środowiskowe jak choroba alkoholowa męża wpływa niekorzystnie na możliwości pełnego wyleczenia powódki. Przebieg żałoby miał charakter fizjologiczny czyli prawidłowy.

/Dowód: opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna k. 150/

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej stanowi art. 822 § 1 kc i 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd na podstawie art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 kc. W ramach tej odpowiedzialności zobowiązanym do naprawienia szkody, w tym zapłaty zadośćuczynienia jest ubezpieczyciel, z którym zawarto umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców, od którego bezpośrednio poszkodowany może dochodzić naprawienia szkody (art. 822 § 4 kc).

W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie uznała swojej odpowiedzialności, i odmówiła przyznania powódce zadośćuczynienie w jakiegokolwiek wysokości.

W przedmiotowej sprawie nie może budzić wątpliwości, iż odpowiedzialność za śmierć A. K. (1) ponosi K. Z. który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Kwestia ta przesądzona została prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Nidzicy z dnia 14 lipca 2010 roku, zgodnie z którym K. Z. został uznany za winnego zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Wymieniony za powyższe został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

Zgodnie z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym.

Tym samym spornym pomiędzy stronami było czy powódka należy do kręgu osób najbliższych w rozumieniu art. 446 § 4 kc jak również wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Krąg osób, które mogą zostać uznane za najbliższych członków rodziny zmarłego jest otwarty. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012/4/44/. Kręgu podmiotów uprawnionych nie należy definiować wyłącznie za pomocą kryterium relacji małżeńskich i pokrewieństwa. Omawiana regulacja dotyczy też osób niepowiązanych formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi, jeżeli zmarły utrzymywał z nimi stosunki rodzinne, pozostając faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową /por. A. Olejniczak (w:), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX 2014, teza 14 do art. 446/. Odnotować też można, że jeszcze na gruncie art. 166 kc, który to przepis był pierwowzorem art. 446 § 4 kc pojęcie rodziny było dość szeroko interpretowane i wyrażano pogląd, że ocena, kto w danym wypadku jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, należy do sądu orzekającego. Decydujące znaczenie ma faktyczny układ stosunków między konkretnymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kro /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1961 r., II CR 325/61, OSNC 1963/2/32, także LEX nr 105715, R. L. de B., Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu art. 1-167, Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja Prawa o zobowiązaniach, z 4, W. 1934, s. 246). Podobnie już po wejściu w życie kodeksu cywilnego Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSNC 1970/9/160, też LEX nr 1057, z dnia 17 września 1973 r., II CR 446/73, LEX nr 7301 i z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012/4/44, także LEX nr 898254./

Z powyższych względów powódka była legitymowana do dochodzenia roszczenia w oparciu o omawiany przepis. Przechodząc do wysokości zadośćuczynienia i jego podstawy faktycznej to należy przypomnieć, że sposób ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, nie został uregulowany w przepisach kodeksu cywilnego. Ustawodawca wskazuje jedynie, iż zadośćuczynienie to powinno być odpowiednie w stosunku do doznanej krzywdy, co oznacza iż jego wysokość powinna mieć odczuwalną wartość dla poszkodowanego, a z drugiej strony musi być ona utrzymana w rozsądnych granicach /tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2000 r. sygn. III UKN 416/99, publ. OSNAP 2001/16/520 i wyroku z dnia 3 lutego 2000 r. sygn. I CKN 969/98, publ. Lex 50824/.

W przypadku śmierci osoby bliskiej zadośćuczynienie stanowi rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby /wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2010 r., sygn. akt I PK 88/10/. Zwraca się również uwagę, że rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” może więc mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. sygn. IV CKN 1266/00, publ. Lex nr 80272 i z dnia 14 stycznia 2012 r., sygn. I PK 145/10, publ. OSNP 2012/5-6/66/.

Właśnie ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna być ekonomicznie odczuwalna, ponieważ w przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia równowagi zakłóconej skutkami zaistniałego czynu niedozwolonego.

Przy powyższym zaznaczyć należy, że przyznanie zadośćuczynienia członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. W orzecznictwie podkreśla się, że istotne kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, to przede wszystkim stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw, rozmiar

kalectwa i konsekwencje doznanego uszczerbku w życiu osobistym i społecznym /wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 1 października 2015 r., sygn. I ACa 198/15, publ. LEX nr 1808729/. Poza tym należy tu wziąć pod uwagę czynniki niewymierne jak: utrata oczekiwanego niematerialnego wsparcia na przyszłość, cierpienie związane z stratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty tej osoby /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2010 r., sygn. IV CSK 170/10/.

Na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają zatem wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej /wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. III CSK 279/10, publ. Lex nr 898254; z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. IV CSK 192/12, publ. Lex nr 1288712 i z dnia 10 maja 2012 r., sygn. IV CSK 416/11, publ. Lex nr 1212823/.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż sąd nie miał wątpliwości, że powódka E. K. spełnia przesłanki do uznania jej za „najbliższego członka rodziny” uprawnionego do zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc.

Jak wynika z zeznań świadka T. Z. oraz przesłuchania powódki E. K., powódka była bardzo zżyta ze swoim wujkiem – A. K. (1). Dla powódki poza rodzicami i rodzeństwem wujek był najbliższą osobą w rodzinie, a jeżeli chodzi o możliwość szczerzej rozmowy, radzenia się – być może najbliższą. Łączyła ich szczególna, bliska więź. Ponadto powódka od wujka mieszkała w niedalekiej odległości, prawie po sąsiedzku, a zatem utrzymywali ze sobą bliskie i serdeczne kontakty. Powódka z wujkiem odwiedzali się nawzajem, dużo razem rozmawiali, mieli częsty kontakt, wspólnie spędzali czas. A. K. (2) stanowił autorytet dla powódki, był jej przyjacielem. A. K. (2) nie miał własnych dzieci, był kawalerem, E. K. traktował jak córkę, miał z nią lepszy kontakt niż z innymi członkami rodziny. Powódka polegała na opinii wujka, radziła się w sprawach osobistych oraz powierzała mu opiekę nad swoją niepełnosprawną córką.

E. K. bardzo przeżyła śmierć wujka. Po zdarzeniu powódka jeździła na wizyto do psychologa. Zwrócić należy także uwagę na to, że powódka stracił wujka w stosunkowo młodym wieku miała wówczas 38 lat. Powódka została pozbawiona szansy otrzymywania wsparcia, kontynuowania przyjaźni z wujkiem. Istotne jest również to, że śmierć A. K. (1) nastąpiła nagle, z przyczyn od niego nie zawnionych.

Zdaniem Sądu powyższe uzasadnia żądanie zadośćuczynienia. Nie ma tu znaczenia fakt, że powódka wystąpiła z roszczeniem po sześciu latach od zdarzenia. Zadośćuczynienie określone przepisem art. 446 § 4 kc limitowane jest w czasie jedynie przez ogólne terminy przedawnienia. Treść przepisu nie pozostawia wątpliwości, że zadośćuczynienie należne jest za doznaną krzywdę. Chodzi zatem o krzywdę mającą miejsce w przeszłości, a na zasadzie wniosku także i taką która trwa i będzie miała jeszcze miejsce. Nawet jeśli najtrudniejszy okres dla powódki już upłynął, okoliczność ta nie powinna skutkować, odmową przyznania zadośćuczynienia.

Z drugiej strony oceniając rozmiar krzywdy powódki sąd miał na względzie, że powódka, po wypadku nie stała się osobą samotną. Od pozostałych członków najbliższej rodziny, mogła oczekiwać wsparcia emocjonalnego. Poza tym co najistotniejsze przy rozważaniu wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, w krótkim odstępie czasu - 5 lat przed śmiercią wujka, powódka zmagala się również ze śmiercią swojej matki oraz brata, co stało się czynnikiem podjęcia przez nią leczenia psychiatrycznego. Niewątpliwie śmierć wujka przyczyniła się do nasilenia już występującej żałoby u powódki, jednak także i te okoliczności odcisnęły swe piętno na psychice powódki, choć biegle nie były w stanie określić procentowego wymiaru tych zdarzeń dla dzisiejszego stanu powódki. Mając zatem na uwadze, że istniały także inne zdarzenia w życiu powódki które istniały „ obok” zdarzenia na którym opiera powództwo w sprawie, nie można przyznać pełnej wysokości dochodzonego roszczenia. Przy czym zaznaczenia wymaga, że czynniki środowiskowe – jak choroba córki i męża pozostają zdaniem Sądu bez wpływu na okoliczności poddawane ocenę w tym postępowaniu. Te bowiem mogą rzutować jedynie na predyspozycje psychiczne powódki, radzenie sobie z traumą,

stresem itp. Cechy te nie stanowią same przez się okoliczności nakazującej zmniejszenie zadośćuczynienia jako wpływające na rozmiar krzywdy. Ta jest bowiem zawsze niewymierna i posiada poziom subiektywizmów. Obniżanie zadośćuczynienia z tego powodu, że pokrzywdzony posiada cechy charakteru lub predyspozycje psychiczne osłabiające go w codziennym życiu stanowiłoby niczym nieuzasadnione odmawianie takim osobom dużego rozmiaru krzywdy ze względu na ich indywidualne właściwości.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że kwota 20.000 zł mieści się w ramach okoliczności sprawy, uwzględnia nie tylko rodzaj i rozmiar krzywdy ale i jej długotrwałość. Sąd oddalono powództwo w pozostałym zakresie mocą wyżej powołanych przepisów.

Odnośnie zasądzonych od świadczenia głównego odsetek ustawowych, to uwzględniono je od dnia 13 października 2016 r., ponieważ pismem strona pozwana odmówiła powodowi zadośćuczynienia (art. 481 § 1 i 2 kc w związku z art. 455 kc). Należało mieć też tutaj na względzie treść art. 817 § 1 i 2 kc oraz dyspozycję art. 14 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U.2013.392). Należy pamiętać, że zobowiązania z czynów niedozwolonych mają co do zasady charakter bezterminowy, stąd stan opóźnienia w ich wykonaniu pojawia się dopiero wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela /wyrok SN z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 494/08 - Lex nr 518079, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 r., I ACa 930/11 - Lex nr 1127073 i wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 r., I ACa 1405/11 - Lex nr 1109992/.

Sąd w pkt III sentencji wyroku o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 kpc biorąc pod uwagę jego wynik. Strony w równych częściach wygrały sprawę.

O nieuiszczonych kosztach (m.in. zaliczki na wynagrodzenie biegłych) sąd orzekł na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Nidzicy od pozwanego kwotę 1.303,39 zł , jako że powódka była zwolniona z kosztów w całości.